

Metoda ta łączy się ściśle z chronologią ksiąg biblijnych. Najprzód trzeba ustalić czas powstania danej księgi, dopiero później zestawiać ją z księgami wcześniejszymi, wykazując jej związek i precyzując sens. Wiadomo zaś, że nieraz jest rzeczą bardzo trudną ustalić czas powstania niektórych ksiąg biblijnych. W takiej właśnie sytuacji jest P. n. P.¹⁴⁾ Autor za mało poświęcił miejsca na uzasadnienie, że P. n. P. pochodzi rzeczywiście z okresu po niewoli babilońskiej i jest późniejsza od ksiąg prorockich przedstawiających obraz małżeństwa Jahwe z narodem, a fakt ten przecież jest punktem wyjścia dla całej argumentacji (194).

Zastrzeżenia te dadzą się w większości usprawiedliwić tym, że nowa metoda egzegezy P. n. P. jest dopiero w pierwszym stadium swego rozwoju. Mimo to jednak rzuciła nowe światło na interpretację tej trudnej księgi biblijnej. Oparta na naukowej, filologicznej analizie tekstu, złączona ściśle z badaniami rodzajów literackich w Piśmie św., metoda ta jest w pełnym tego słowa znaczeniu nowoczesną i posiada dużą wartość nie tylko dla egzegezy P. n. P., ale i całego Pisma św.

Ks. Józef Kudasiewicz

Ks. Eugeniusz Dąbrowski, *Konkordancja Pisma św. Nowego Testamentu*, Poznań, Albertinum, s. 432.

Z rąk biblisty naukowca otrzymuje ambona polska cenną pomoc użytkową w postaci biblijnej konkordancji. Znamy ich dwie odmiany: jedne wyrazowe, a drugie rzeczowe. Pierwsze pod wyrazami, czerpanymi z tekstu biblijnego, układanymi w porządku alfabetycznym, gromadzą w skrótach te zdania, które zawierają rzeczony wyraz. Konkordancje rzeczowe skupiają do haseł naczelnych teksty, które się do nich myślowo odnoszą, chociaż w brzmieniu wyrazów się różnią. Jedne i drugie zbiory będą owocem wielkiej pracy, podejmowanej

¹⁴⁾ A. Bea, *Canticum Canticorum Salomonis quod hebraice dicitur sir hassirim*. (*Scripta Pontifici Institutu Biblici*, 104), Romae 1953, s. 13ns.

niekiedy przez kilka rąk, a korzystają z nich nie tylko bibliści, ale i pisarze duchowni i kaznodzieje. Niektóre z tych prac w samym tytule świadczą, że były zestawione *ad usum praedicatorum*. Autor nowej konkordancji wspomina w przedmowie dwie polskie prace wyrazowe: jedna ks. Zielińskiego, wydaną w Toruniu 1900 r., a drugą bezimienną, wydaną w Białymstoku w r. 1939. Trzecia ks. Feldheima będzie już konkordancją rzeczową, wydaną w Kielcach 1924 r. Do tego wykazu możemy dorzucić wcześniejszą pracę ks. Piotra Lewandowskiego, drukowaną w Nowym Sączu 1893 r. (konkordancja rzeczowa), noszącą tytuł *Prawdy wiary i obyczajów oparte wyłącznie na Piśmie św.* Wspomniany ks. Feldheim po wydaniu swego rzeczowego *Skarbca* zabrał się do zestawienia w języku polskim konkordancji wyrazowej, zakrojonej na szeroką skalę, jednak dał się przekonać, że podobnej pracy rynek krajowy nie zdoła ogarnąć.

Właściwością obecnie wydanej konkordancji jest to, że ją Autor zestawiał wyłącznie z ksiąg Nowego Testamentu według własnego przekładu Wulgaty, z jego 6 wydania. Nasi kaznodzieje odczuwają od paru lat dotkliwy głód użytkownej strawy. Będzie on znacznie zaspokojony, jeśli się pojawi przygotowany w polskim przekładzie zbiór materiału kaznodziejskiego do niemal 800 tematów katechizmowych, opracowany przez niemieckiego jezuitę, ks. Antoniego Kocha, znany pod tytułem *Homiletisches Handbuch*. Jakby na zadatek owych *bona ventura* otrzymują nasi kaznodzieje w obecnej konkordancji zebrany i uporządkowany materiał biblijny z tekstów Nowego Testamentu do najmniej 400 tematów czy haseł.

Materiał ów zestawiono w pięciu zasadniczych katechizmowych działach: *Credo*, *Dekalog*, *Sakramenty*, *Rady ewangeliczne i cnoty* (teologiczne i główne), wreszcie dział ostatni *Doskonałość chrześcijańska*. Całe bogactwo myślowe Nowego Testamentu zostało oddane do rąk ksznów dla wykorzystania w głoszonych przez lata cyklach kazań katechizmowych. Niejednego czytelnika zadziwi obfitość materiału dowodowego do poszczególnych tematów, np. do kazań o łasce,

Dobrze się stało, że Redakcja zbioru przytacza zdania biblijne w pełnym brzmieniu, nie zaś w skrótach, jak się to dzieje w konkordancjach wyrazowych. Miejscami podaje w nawiasie domyślny podmiot zdania (i tych nawiasowych wyrazów przydałoby się więcej). Czytelnik jednak musi dobrze znać Nowy Testament, aby przy każdym przytoczonym tekście odtworzył jego wątek myślowy. Przy zestawieniu omawianej konkordancji wyłaniał się inny do rozwiązania techniczny problem: w jakiej kolejności wypadnie zestawić teksty przy poszczególnych hasłach. Autorzy konkordancji rzeczowych (np. K a l t, *Biblisches Reallexikon*), którzy nie tylko gromadzili teksty, ale je nadto omawiali w artykułach autorskich, z konieczności owe teksty porządkowali według kolejności myślowej, tworząc z nich pewne myślowe całości. W obecnej pracy wybrano drogę dogodniejszą, bo zestawiono teksty według kolejności ksiąg, poczynając od ewangelii Mateusza, a kończąc na Apokalipsie.

Szkoła kaznodziejska usilnie zaprawia młodych do gromadzenia materiałów użytkownych (do kolektaneów) we wszystkich działach przepowiadania. Wspomniany ks. K o c h, zestawiał w swym zbiorze przyczynki z Pisma św., z liturgii, z Ojców Kościoła, z wypowiedzi świętych i ascetów, ze zdań myślicieli, poetów, dalej przykłady z Pisma św., z żywotów świętych, z dziejów i z bieżącego życia, a wreszcie z literatury i sztuki. Omawiana konkordancja zakłada pod takie zbiory fundament, zestawiając w porządku rzeczowym wszystkie teksty Nowego Testamentu. Na tej podwalinie mogą nasi kaznodzieje rozbudowywać dalsze skarbcce dla gromadzenia budulca ze wszystkich źródeł przepowiadania.

Obecna świeża pomoc została obficie zaopatrzona we wszelkie udogodnienia. Do jej tekstu odnoszą się dwa końcowe skorowidze: jeden (na 12 stronach) to spis rzeczy czyli wykaz wszystkich nagłówków czy haseł – w liczbie 416. Po nim idzie (na 13 stronach petitowego druku) tego samego materiału skorowidz alfabetyczny, zawierający jeszcze obfitszą

ilość tytułików czy nagłówków. Dodatkowo (poza treścią książki) otrzymujemy jeszcze dwa skorowidze: jeden (na 35 stronach druku) pomocniczy (rzeczowy, osobowy i doktrynalny) ułożony według alfabetu, który odsyła czytelnika wprost do ksiąg Nowego Testamentu, poza obecną konkordancją. Po nim idzie drugi, opracowany za przewodem łacińskiej konkordancji Bovera (z r. 1943), który (na 8 stronach petitu) zestawia wykaz głównych zdarzeń i nauk z życia Chrystusa – zatem cuda, przypowieści, krótkie porównania, nauki, aforyzmy, co mówi Chrystus Pan o sobie, a co inni o Chrystusie Panu, wreszcie próśby do Chrystusa Pana.

Czas wyrazić życzenie, aby taka książka została w pełni wykorzystana przez naszych kaznodziejów. Wypada z nią nawiązać bliski kontakt, po prostu powinna się ona stać pomocą podręczną, po którą się sięga w każdej potrzebie. Nasi alumni przy opracowywaniu kazań zaraz po jej ukazaniu się na półkach księgarskich wpisywali ją do wykazu pomocniczej lektury. Odszukane za jej przewodem teksty wypada poddać głębszej refleksji, odczytywać je z piórem w ręku. Coraz bardziej odczuwamy tę konieczność, aby się nasi kaznodzieje chowali w atmosferze biblijnej i przekonali się do tej prawdy, że księgi święte stanowią wstępne, zasadnicze źródło przepowiadania. To przekonanie mają wynosić ze studium teologii i do korzystania z tego źródła mają się zaprawiać przy nauce kaznodziejstwa. W tej myśli Autor poprzedził swoją pracę słowem wstępnym i wzmocnił je dwoma artykułami innych piór: jedno z nich biblijne, a drugie homiletyczne, oba zaś podkreślają wagę zasadniczego dla ambony problemu, a poniekąd dopełniają z tej dziedziny luki podręczników kościelnej wymowy. Nie doczekamy się odrodzenia ambony bez wydatnej uprawy biblijnej gleby. Nasi kaznodzieje, zwłaszcza przyszli autorzy, powinni studiować teologię biblijną, rozczytywać się w komentarzach, dostarczanych przez naukę krajową i zagraniczną i za takim przewodem gotować dla ambon cykle homilij, kazań biblijnych, a nawet budującą lekturę dla wiernych. *Post scriptum*: w omawianej konkordancji

na str. 92 w wierszu 3 od góry wypada poprawić niedopatrznie korekty, dodając »ani też skazitelność nieskazitelności nie osiągnie«.

Ks. Zygmunt Pilch

Joachim Jeremias, *Unbekannte Jesusworte*. (Beiträge zur Forschung christlicher Theologie 45,2). 2 Aufl. Gütersloch, Bertelsmann 1951.

Do napisania pełnego życiorysu Chrystusa Pana brak nam całego szeregu wiadomości. Cztery kanoniczne Ewangelie, na których przy pisaniu tego życiorysu się opieramy jako na źródłach historycznych, nie podają wszystkiego. Św. Jan w zakończeniu swojej Ewangelii (J 21,25) wyraźnie stwierdza, że pominiętych w Ewangelii wypadków z życia Chrystusa Pana jest więcej, aniżeli spisanych. Poszukiwanie więc źródeł, które by uzupełniły Ewangelie, poruszają umysły wielu uczonych. Spodziewano się je znaleźć w tzw. agrafach, tj. tych luźnych zdaniach, które tradycja przypisuje Chrystusowi Panu, a które nie znajdują się w Ewangeliach. Im więc J. Jeremias poświęcił swoją rozprawę.

Praca J. nie jest pierwszą próbą zebrania »nieznanych« wypowiedzi Chrystusa Pana. Bezkrytycznym zbiorom i ich omówieniom dał początek G. Körner, *De sermonibus Domini agrafis*, Leipzig 1776. Właściwy zbiór ich jednak zrobił dopiero A. Resch, *Agrapha*, Leipzig 1889. 2 Aufl. 1906, obok którego stawia się dzieło Ropesa, *Die Sprüche Jesu*, Leipzig 1896. *Texte und Untersuchungen* 14,2. Ten ostatni na nowo krytycznie przerobił zebrany przez Rescha materiał.

Prace tych autorów nie mogły uwzględnić papirusów, gdyż były napisane przed ich odkryciem. Zajęły się też głównie zebraniem rozrzuconych po dziełach starożytnej literatury słów Chrystusa Pana i określeniem ich autentyczności.

J. poza uwzględnieniem nowych odkryć, poza ponownie przeprowadzonym badaniem nad autentycznością każdego zda-